

Jerzy Starnawski (Łódź)

### Copernicana nova

Pod tym wiele obiecującym tytułem znajdzie czytelnik drobiazgi jedynie, ale przypomnijmy, że historycy literatury polskiej bez zastrzeżeń przyjmują wypowiedziane swego czasu przez Stanisława Pigonia zdanie, iż nie ma rzeczy błahych, gdy idzie o Mickiewicza. To samo *mutatis mutandis* zastosować trzeba do Kopernika. Historycy nauki polskiej przyjąć winni tezę, iż nie ma rzeczy błahych, gdy idzie o osobę największego uczonego wszystkich czasów. W tym przekonaniu piszący te słowa uzupełnić pragnie paroma drobiazgami zestawioną już kilkakrotnie bibliografię Kopernikowską.

1. Czasopismo „Das gelährte Preussen [...]” ogłosiło w pierwszym numerze trzeciej części, w numerze październikowym z 1723 roku, *Nicolai Copernici Thorunensis Lebens-Lauf*. Biogram ten znany jest Henrykowi Baranowskiemu<sup>1</sup>, ale pozycji tej należy się nieco uwagi. Nie idzie tu nawet o składniki tego typu jak wiersze poświęcone Kopernikowi Tychona de Brahe, bo te znane są bibliograficznie. Natomiast ani Estreicher, ani Baranowski nie wymieniają zestawionego tam na końcu wykazu dzieł. Nieco uwagi przykuwa jedno z nich, którego autorem był Teofil Zygfryd Bayer, tytuł zaś brzmiał *Bibliothecam Senatus Palaeopolitani incrementis litterarum consecratam et D. XI Cal. Maii ad usus bonorum omnium appertum publice iri edict et denutiatur ...* Regiomonti 1718. W owym krótkim piśmie było zdanie zacytowane w biogramie. „Et prae illis commemoranda Copernici effigies, quae sum integra mathematicorum librorum bibliotheca a Bartholomaeo Goldbachio beatissimo antistite empta Thorunii atque transportata demum huc pervenit”. Przechowywany pieczętowiec w Królewcu portret Kopernika miał podpis: Nicolaus Copernicus Canonicus Varmiensi Exactiss. Mathematicus A. MDXLIII die XI Junii Thorunii obiit.

W dalszym ciągu podaje autor biogramu informację, że rektor toruńskiego gimnazjum Piotr Jänichen, wprowadzając na katedrę prof. Bornmanna, wygłosił mowę pt. *Quantum debeant mathematici Nicolao Copernico* i oczekuje jej opublikowania w *Orationes auspicales*. Jak jednak dowiadujemy się z Estreichera (XVIII, 376), *Orationes auspicales* wydawał Jänichen dwukrotnie (1714, 1718), Estreicherowi nie jest znana nowa seria z 1723 roku. Że jednak owa trzecia seria mów rektora toruńskiego gimnazjum mogła istnieć i może jeszcze wypłynąć w jakimś klocku Biblioteki Gdańskiej PAN, dotąd nie przebadanym, świadczyć może okoliczność, iż

<sup>1</sup> *Bibliografia Kopernikowska, 1509—1955*, oprac. H. Baranowski, Warszawa 1958, s. 85.

instalowany przez Jänichena Reinhold Fryderyk Bornmann podziękował rektorowi ulotnym drukiem właśnie z roku 1723 (Estreicher XIII, 279).

Wertując „Das gelährte Preussen”, korzystał autor przyczynków z egzemplarza Biblioteki Gdańskiej PAN (sygn. Oa 67. 8<sup>o</sup>—1), którego pierwszym właścicielem był bibliograf gdański Walenty Schlieff, jak wiemy, skrupulatnie opatrujący swe książki licznymi marginaliami i pracujący przez wiele lat nad trzecim nie zrealizowanym wydaniem bibliograficznego dzieła Samuela Joachima Hoppiusa. Po skończonym artykule o Koperniku dodał on notatkę: „Panegyricum Lipsiae 1743 publice ipsi habuit Dr Joh[annes] Christoph Gottsched Professor Lipsiensis praesentibus Regio — Electoralibus, que ibidem typis expressa est eodem anno in 8”. Pracę tę zna Baranowski<sup>2</sup>; szczegół przypomniano jedynie dla podkreślenia, jak interesowano się Kopernikiem w pierwszej połowie XVIII wieku.

2. W wieku XX przyzwyczajeni jesteśmy do solidnych monografii bibliograficznych, które obok dokładnego bibliograficznego opisu dzieł wyszczególniają również — nieraz wcale sążnięcie — recenzje. W bibliografii osiemnastowiecznej zjawisko to wystąpi wyjątkowo tylko w opisie dzieł, które wywołały liczne polemiki, replikę autora itp., a więc casus Krajewskiego *Podolanki*, casus Staszicowych *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*. Toteż nie dziwota, że nie zainteresowała dotychczasowych bibliografów Kopernika recenzja znanego dzieła Dawida Brauna, dzieła o długim tytule, tak często nieprawidłowo skrącanym, które nazwijmy w skrócie utrzymanym w granicach poprawności *De scriptorum Poloniae et Prussiae [...] virtutibus et vitiis catalogus et iudicium* (1723). Samo dzieło Brauna, wymieniające Kopernika wśród pisarzy pruskich<sup>3</sup>, zostało oczywiście zauważone przez bibliografów Kopernika. Obszerny tam wykład teorii Kopernikańskiej; Mulierus wymieniony jako głosiciel sławy uczonego. Nie zarejestrowano jednak recenzji dzieła zamieszczonej w paru numerach „Das gelährte Preussen” (t. 3, 1723—1724). W numerze 4 (ze stycznia 1724) czytamy (s. 258—259): „Nicolaï Copernici Astronomia instaurato so hernach Nic. Mulierus ediret 1617 gibt dem Herrn Autori Gelegenheit von Copernici Lobe und Hypothesi etwas vorzutragen pag. 341”.

3. W numerze pierwszym tomu IV z kwietnia 1724 czytamy na łamach „Das gelährte Preussen” (s. 30—54) *Vita Tidemannii Gisiï Episcopi Varmiensis* autorstwa Jerzego Daniela Seylera. Tam (s. 32) z powołaniem się na Piotra Gassendiego *Vita N. Copernici* (s. 315) wzmianka o wysokiej ocenie Giesego przez Kopernika, a w dalszej części biogramu (s. 52—53) cytat o Giesem z Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*. Przy tej okazji mała dygresja od głównego tematu. W żywot Giesego wmontował Seyler jego obszerny list do Erazma z Rotterdamu (s. 35—49), czyniąc uwagę następującą: „Patet ex hac Giesii epistola sane elegantissima singularis eius doctrina et ingenium, patet etiam librum quemdam theologici argumenti manuscriptum eundem haud exiguae molis Everhardo mediante ad Erasmum misisse”. Następuje odpowiedź Erazma (s. 50—51) z 6 czerwca 1536 roku, zdaje się jeden z ostatnich listów największego uczonego Renesansu (zm. 12 lipca 1536). Na propozycję oceny dzieła Giesego *De regno Christi* odpowiedział Erazm, jak wiemy, że jest ciężko chory i oceny dzieła podjąć się nie może. Po otrzymaniu odpowiedzi Giese zwrócił się do Me-

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>3</sup> Prusy traktował autor w granicach historycznych, to jest Prusy Książęce i Królewskie. W orbicie jego zainteresowań leżeli pisarze polscy i pruscy.

lanchtona. List do Melanchtona zachował się także i w Schieffowym egzemplarzu czasopisma odnajdujemy ręką pierwszego właściciela sformułowany odsyłacz: „Conf. cum hac Epistola alia eiusdem autoris ad Melanctonem in *Continuirten Gelehrten Preussen* 1 — sten Quartal pag. 146”.

Całej tej sprawy zabrakło w pięknie opracowanym tomie Marii Cytowskiej pt. *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami* (Warszawa 1965)<sup>4</sup>.

4. Uszło uwagi dotychczasowych bibliografów kopernikańskich, że wydawane przez wspomnianego Piotra Jänichena *Meletemata Thorunensia* [...] w tomie I (Thorunii 1726) mieszczą M. G. Wendii *Dissertationem* pt. *De notabilibus et curiosis quibusdam Thorunensibus*. Tam „Thesis IV” pt. *Nicolaum Copernicum merito tantum non omnes illustre Thorunensium decus vocitant sed pauci eiusdem philosophiam sectantur paucissimi intelligunt*.

5. Inne czasopismo pruskie, wydawane w latach 1730—1732 „Acta Borussiae [...]”, podaje w tomie III (1732) *Nachricht von der Königsbergischen Stadt — Bibliothek*. W zbiorach biblioteki miejskiej miał być przechowywany portret naszego astronoma z napisem: *Nicolaus Copernicus Canonicius Varmiensis Exactiss[imus] Mathematicus A[nn]o MDXLIII Aetatis LXXIII die XI Junii Thorunii obiit*. Po czym następowała strofa saficka:

Non parem Paulo gratiam requiro  
Veniam Petri neque posco, sed quam  
In crucis ligno dederas latroni  
Sedulus oro.<sup>5</sup>

Czyżby to ten sam portret, o którym mowa w punkcie pierwszym? — Najzupełniej to możliwe; napis w „Das gelährte Preussen” mógł być podany w skrócie.

6. Wreszcie sprawa nie do wiary, a jednak... Wśród wydawców i tłumaczy listów Kopernika, które znane są w dużej liczbie, a dotąd nie zostały zebrane w tomie osobnym, miejsce poczesne, chyba pionierskie, przypada ostatniemu w dawnej Rzeczypospolitej biskupowi warmińskiemu, sławnemu Ignacemu Krasickiemu. I ten szczegół — o dziwo! — nie został dotąd „wyłapany” przez bibliografie Kopernikańskie. A jak się rzecz ma? — Otóż, dzieło *O rymotworstwie i rymotworcach*, pisane w ostatnim dziesiątku lat XVIII wieku, we fragmentach ogłoszone na łamach czasopisma „Co Tydzień” (w całości dopiero po śmierci Krasickiego w pełnym wydaniu *Dzieł* jego dokonany staraniem Franciszka Ksawerego Dmochowskiego), podaje w polskim przekładzie „list oryginalny” Kopernika do Dantyszka „znajdujący się w manuskryptach Heilsberskich” i stanowiący świadectwo, że jeden z epigramów Dantyszka był „na pochwałę Kopernika”, że Kopernik cenił wiersze przesłane mu i obiecał „położyć” je „na czele dzieła” swego<sup>6</sup>. Krasicki skraca list, opuszczając początek i zakończenie, eo ipso datę. Że książkę biskup warmiński nie był filologiem, o to

<sup>4</sup> Edytorka w liście do autora tego przyczynku (z 29 I 1974) wyjaśniła, że znalazła ten fragment korespondencji Erazma z edycji Allena i przełożyła wspomniane listy na język polski; zostały one jednak usunięte z tomu jako nie stanowiące polonicum (!); decyzją wydawnictwa (PIW). Ostracyzm poszedł za daleko: *Polski Słownik Biograficzny* wprowadził — i słusznie — biogram Giesego.

<sup>5</sup> Por. s. 686—687.

<sup>6</sup> Cyt. za I. Krasicki, *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1829, s. 140—141.

pretensji do niego mieć nie możemy. Szczęśliwym trafem oryginał łaciński tego listu jest nam dziś znany. Ogłosił go dziewiętnastowieczny niemiecki badacz Kopernika, Franciszek Hipler<sup>7</sup>. List ów, z 27 czerwca 1541 roku, znał w łacińskiej szacie i przytoczył za Hiplerem Stanisław Skimina w monografii poświęconej Dantyszce<sup>8</sup>. Na podstawie tego listu słusznie i bez najmniejszej wątpliwości Hipler, a za nim Skimina, przysądził Dantyszce utwór wierszowany nie podpisany, wydrukowany na początku dzieła Kopernika pt. *De lateribus et angulis triangulorum* [...] z 1542 roku. Wiersz ten pt. *In Copernici libellum epigramma* wszedł do pełnego wydania Dantyszka w opracowaniu Skiminy<sup>9</sup>.

Dodajmy jeszcze, że list Kopernika przełożony został za edycją Hiplera również na język niemiecki. Przytacza go popularny wybór pism Kopernika opracowany po niemiecku wydany w Poznaniu należącym już wówczas do niepodległej Polski, tom, którego autor figuruje jako „Nicolaus Copernicus aus Thorn” a tytuł brzmi *Über die Umdrehungen der Himmelskörper. Aus seinen Schriften und Briefen*<sup>10</sup>. Rzecz jest znana zatem wszechstronnie, ale o priorytet Krasickiego wśród badaczy zarówno Kopernika, jak i Dantyszka godzi się upomnieć<sup>11</sup>.

7. Wreszcie copernicianum z terenu, na którym trudno spodziewać się odkryć w tej materii. W przeciwieństwie bowiem do czasopism pruskich z XVIII wieku, zwłaszcza z pierwszej połowy wieku, interesujących się przeszłością swej ziemi, (a więc obszaru, dla którego „stolicami”, tj. miastami wytwarzającymi kulturę są: Królewiec, Gdańsk, Toruń i Elbląg), a w dalszej perspektywie przeszłością Polski, czasopisma literackie śląskie, jakich nie brakło już wówczas, służyły wyraźnie nauce i kulturze niemieckiej. Polonica wpływały tam tylko sporadycznie, głównie recenzje dzieł polskich drukowanych we wrocławskiej oficynie Wilhelma Bogumiła Korona. Tym razem mamy do czynienia z czym innym. „Litterarische Chronik von Schlesien” zamieściła w zeszytach 9 z 1786 roku (s. 257 i n.; wykorzystano egzemplarz Biblioteki Narodowej sygn. S. 29, t. 1) recenzję niemieckiej bibliografii astronomicznej, *Astronomische Bibliographie. I. Abteilung. Schriften aus dem XV—ten und der ersten Hälfte des XVI—ten Jahrhunderts*, którą Johann Ephraim Scheibel wydał we Wrocławiu w roku 1784. Jak się dowiadujemy z recenzji, Scheibel podał (s. 138 swej bibliografii) opis dzieła *De revolutionibus orbium coelestium*. W związku z tą pozycją anonimowy recenzent podaje (s. 263—264) następujący obszerny passus:

„Rezensent weis, dass der jetzige königlich—polnische Burggraf zu Thorn, Herr S. L. v. Geret, Doctor Juris und vieler gel. Gesellschaften Mitglied, eine Biographie dieses seines berühmten Landmanns mit vielem

<sup>7</sup> *Spicilegium Copernicanum* [w:] *Monumenta Historiae Warmienseis*, t. 4, dz. 3. *Bibliotheca Warmienseis*, t. 1, Braunsbergae 1873, s. 206.

<sup>8</sup> *Twórczość poetyczna Jana Dantyszka*, Kraków 1948, s. 76. Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, t. 68, nr 1.

<sup>9</sup> Por. *Ioannis Dantisci Poetae Laureati Carmina*, ed. S. Skimina, Cracoviae 1950, s. 209—210. *Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum usque ad Ioan-nem Cochavianum*, vol. VII.

<sup>10</sup> Posen 1923, s. 54.

<sup>11</sup> Na to, że przegląd poetów polsko-łacińskich wypadł w dziele *O rymotworstwie i rymotwórcach* zadowalająco, że teksty wydobyte z rękopisów heilsberskich wzbogacają znany poprzednio zasób, zwróciła uwagę J. W i e c z e r s k a: „O rymotwórstwie i rymotwórcach” *Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki”, R. 53, 1962, nr 2, s. 353—392.

Fleisse ausgearbeitet, in der Handschrift habe, welche herauszugeben ihn vielleicht sein ehemaliger vieljähriger Aufenthalt in Warschau, als deputirter Resident von Seiten seiner Vaterstadt, und nachher seine vielen Arbeiten am Steuerruder dieser von vielen Sturmwinden heimgesuchte und ihres alten Flors ziemlich beraubten Handelsstadt, die man mit dem Beinamen der schönsten belegt hat, gehindert haben, darin viele bisher unbekannt merkwürdige Nachrichten, dazu unter andern die zahlreiche Bibliothek des Gymnasiums Stoff darbieten könnte, zu lesen sein werden. Dass der zu Koperniks Zeiten lebende gelehrte Kulmische Bischof Giese, ein geborener Deutscher, ein Freund und Beschützer Koperniks, den Druck seines Buches befördert und dem Verfasser zuerst ein gedrucktes Exemplar zugestellet, welches er auf seinem Krankenbette, kurz vor seinem erfolgten Ableben, noch mit Heiterkeit des Gemüths, durchsehen, ist nicht so öffentlich und allgemein bekannt, als dieses, dass ihn der Cardinal Nicolaus de la Cusa, auch ein geborener Deutscher, Bischof zu Brixen, bei seinem Aufenthalt in Italien und nachher, als er wegen heimlicher Nachstellungen seiner Neider und Furcht für vor bestellten Banditen, in der Stille dieses Land verdient, unterschützt, und sogar Kosten zum Druck seines Buches hergeschossen hat, das der Verfasser dem Papst Paul dem Dritten dedicirte und verkündigte, dass es in der folgenden Zeit Leute geben würde, welche die darin vorgetragenen Wahrheiten für ketzerlich halten würden, welches auch zu Zeiten Galiläi richtig eintraf! Die heil. Inquisition ging nach ihrer Art sehr fein dabei zu Werke, indem sie etliche Blätter von Druckfehlern in Koperniks Buche durch den Druck bekannt machte, dahin man alles zog, was dem Collegio nicht anstand. Dass Kopernik in seiner Canonicat Wermeland gestorben und begraben, und dass ihm in der Johanniskirche zu Thorn ein ansehnliches Epitaphium errichtet sei, das ist bekannt; aber die wenig bekannte Inschrift wird hier am rechten Orte stehen. Er ist abgebildet auf den Knien, vor einem Crucifix, mit den Corten, die er oft im Munde zu führen pflegte:

Non parem Pauli gratiam requiro,  
 Veniam Petri neque posco, sed quam  
 In Crucis ligno dederas latroni  
 Sedulus oro.

Nicolao Copernico absolutae subtilitatis mathematico, ne tanti viri, apud exteros celeberrimi, in sua Patria periret memoria, hoc monumentum positum. Mortuus Warmiae in suo canonicatu Ao 1543 die 4 aetatis LXXIII.

Pomieszczony przy końcu napis nagrobkowy toruński przytacza się tu w punkcie 5. Cytuje go Szymon Starowolski w dziele *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum* (Cracoviae 1655 s., 397—398) z dwiema różnicami w tekście. Zamiast *Mortuus* czytamy u Starowolskiego *Moritur*; data dzienna śmierci zapisana: die 2 Junii.

Ważniejsza sprawa, czy dzieło Gereta o Koperniku kiedykolwiek ujrzało światło dzienne? Nazwisko nie jest zupełnie obce bibliografom Kopernika, ale o druku pracy brak wiadomości. Baranowski w cytowanej już *Bibliografii Kopernikowskiej* notuje<sup>12</sup> pozycję pt. *Gdzie jest Mandatum regium pro administratore Copernico w rękopisie Gereta?* („Wiek” 1877,

<sup>12</sup> *Bibliografia Kopernikowska*, s. 129.

nr 205). Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to ten sam Geret, ale mowa tu raczej o jakichś materiałach z życia Kopernika zbieranych niż o biografii. Szkoda, że prac tego badacza Kopernika nie znamy. Szczegóły, które miał zamiar opublikować, jak świadczy anonimowa recenzja z „Literarische Chronik von Schlesien”, nie są błahe. Nie jesteśmy jednak w stanie wskazać, jaka była ich podstawa źródłowa.